

O istoczeniu się poezji Andrzeja Bartyńskiego

(Dokończenie ze strony 19)

znajduje to, czego inni poszukują bez powodzenia. Już w roku 1951 Anna Kowalska w swoich dziennikach z lat 1927-1969 zanotowała: „rewelacja” siedemnastoletni chłopak (...) Bartyński wystąpił z wierszami. Chyba duży talent. Duża osobowość (...) ogromna siła liryczna”.

Ktoś mógłby powiedzieć, że życie Andrzeja Bartyńskiego (tak, jak jego poezja) należy do stosunkowo spokojnych i bez wielkich wstrząsów. Urodzony we Lwowie (1934). Od 1946 roku mieszka we Wrocławiu (częściowo w Polanicy Zdroju – gdzie od 2003 organizuje Międzynarodowy Festiwal Poezji „Poeci bez granic”). Debiutował w 1956 roku, (właśnie mija pięćdziesiąt osiem lat) wierszem „Rapsod o Jesieninie”. Nad pokoleniem Bartyńskiego unosi się jeszcze powiew tragizmu. Bo kiedy jesteśmy w kręgu poety myślimy wraz z nim. O świecie – ale poprzez sekwencję zdarzeń, o cierpieniu:

*o zagadkach ludzkości
o cząsteczkach nicości
które tworzą czas
o kropelkach, wieczności
podzielonej na dwa niepojęte światy
sztuki i zagłady*

Z poezją Andrzeja Bartyńskiego podobnie jest jak z filozofią, pragnie zrozumieć rzeczy po to, by się do nich dostosować. Przebył próbę ognia systemów filozoficznych, żeby w pewnym momencie stwierdzić:

*Jedziesz pociągiem czasu
idziesz uliczką chwili
stajesz przed wystawą
siadasz na ławce w parku
po głowie chodzą ci różne myśli
nasz świat wewnątrzny*

Metafory i określenia poety ukazują różne postawy i ich konsekwencje: opisując świat w dyskursywnym języku filozofii (przekłada to na język obrazów, uczuć i pojęć) jest to strategią przetrwania „bo ociemniałym być poetą / znaczy dotykać świat daleko”. A dobro jest częścią tego świata – najgłębszym uczestnictwem w człowieczeństwie. A więc poezja i dobroć „jest ona wylśniona / świata poetą Norwidem”. Jakże znamienym okazało się wyznaczenie Bogusława Kundy: „ci, którzy znają Bartyńskiego, bądź tylko raz jeden mieli okazję zetknąć się z nim, wiedzą, że to człowiek niezwykle, o fenomenalnej pamięci, ogromnym odczytaniu i... złotym sercu”.

Poezja wrocławskiego poety Andrzeja Bartyńskiego jawi się tutaj jako swoiste poszukiwanie tajemnicy życia i jako źródło młodości – jakby cykl życia rozpoczynałby na

nowo – zapraszając nas do odbywania podróży w przeszłość, nie tylko do ukochanego „straconego Lwowa ale do czasów Sokratesa, Platona, Homera, Tacyta, naszego Słowackiego, Norwida i Chopina. Nie są to przypadkowe kierunki, to marszruta przemyślana i wykoncypowana”.

Andrzej Gnarowski

Dla tych, którzy tęsknią za morzem

Twórcą nowej antologii „Morza polskich poetów” jest wybitny poeta i marynista z Bożej Łaski, mieszkający w Sopocie, Zbigniew Jankowski. Na książkę składają się wiersze i wypowiedzi ponad siedemdziesięciu współczesnych poetów od Jarosława Iwaszkiewicza, Juliana Przybosa po Wojciecha Wencła i Tadeusza Dąbrowskiego. Jest to lektura pasjonująca, odkrywczą, ci, którzy tęsknią za morzem, znajdą w tych strofach ukojenie w przywołanym przez poetów szumem morskich fal.

Jankowskiemu udało się znaleźć teksty, które są prawdziwą i wartościową niespodzianką. Bo któż na przykład podejrzewałby, że poeta wsi, jakim był Jan Bolesław Ożóg, autor związany na śmierć i życie z ziemią, który tworzy „Wiersz morski”, który Jankowski uważa za najpiękniejszy w swej antologii. W ogóle trzeba powiedzieć z zazdrością, że wszystkie utwory w antologii mają niezwykłą urodę. Poeta piszący na temat morza pisze przede wszystkim o sobie i swoim indywidualnym świecie. Słusznie pisze Tadeusz Kijonka, że nie ma poety obojętnego na zjawisko morza.

Osobiście najbardziej przeżyłem dramatyczny wiersz Ernesta Brylla „Zwierzątko”:

*Głos morza jak głos Boga groźny, jednostajny
Pelen stworzeń nieznanymi rzek i głębin tajnych
Wielki pienisty jeźor co się w męce zwija
Nowe słowa wypływa i zaraz zabija
I szuka znów, próbuje...*

*A my w ślinie jego
Płynący z narodzenia do skonania swego*

Emil Biela

„Morza polskich poetów. Wiersze i wypowiedzi”. Wybór, wstęp i opracowanie: Zbigniew Jankowski przy pomocy Teresy Ferenc. Wydawnictwo Słowo Obraz Terytoria, Gdańsk 2013, s. 410.



Sztuka pomaga

Umiejętność tworzenia, a zwłaszcza odbioru sztuki to cechy natury ludzkiej. Człowiek jest zdolny do oceny sztuki i odczuwania przyjemności z obcowania z nią. W wyniku ewolucji w mózgu ludzkim wykształciły się odpowiednie struktury odpowiedzialne za wrażliwość estetyczną.

Powstanie sztuki zawdzięczamy poczuciu piękna, które odczuwamy słuchając muzyki, poezji oglądając dzieła artystyczne znakomitych twórców w różnych dziedzinach sztuki. Wiadomo, że kontakt ze sztuką sprawia, że szybciej zapamiętujemy, lepiej kojarzymy i twórczo myślimy, sprawia że jesteśmy i czujemy się szczęśliwsi.

Sztuka zapobiega starzeniu się mózgu. Wiadomo, że po 30. roku życia osiągamy maksymalny pułap naszych możliwości. Z każdym rokiem spada wydajność organizmu, która po 80. roku życia jest gorsza nawet o 60 procent. Czy aktywne uczestniczenie ze sztuką może nam pomóc?

Może, bo obcowanie z obrazem, poezją czy muzyką to trening uwagi poznawczej, czyli zdolności mózgu do wybiórczego skupienia się na bodźcach intelektualnych przez czas wystarczający do zapisania ich w pamięci roboczej. Ma to podstawowe znaczenie dla rozwoju intelektualnego. Kiedy gramy na instrumentach, śpiewamy, tańczymy, recytujemy, malujemy – to wszystko aktywuje uwagę poznawczą i lepiej przyswajamy wiedzę i szybciej kojarzymy. Sztuka angażuje bowiem układ limbiczny istotny nie tylko dla procesu zapamiętywania i motywacji, ale biorący też udział w regulacji zachowań i stanów emocjonalnych, takich jak zadowolenie, przyjemność czy strach.

Aktywność artystyczna i odbiór częsty sztuki ma jeszcze dodatkową funkcję – może być także terapią. Wykorzystywane to zostało we współczesnej w psychiatrii do leczenia stanów depresyjnych, chorób afektywnych i początków demencji, spowalniania przebiegu chorób neurodegeneracyjnych. Wyrażanie siebie poprzez sztukę i odbiór sztuki, może powodować ujawnianie się pozytywnej energii, wiary w swoje siły, stabilizuje poczucie bezpieczeństwa i dobrze wpływa na nasze zdrowie nie zależnie od wieku.

Wiesław Prastowski

